

Gertruda Mieszówna i jej Manuskrypt

2. Rok 1076. Pobyt na terenie Cesarstwa

Powstanie zewnętrznych składek (I i IV) *folia Gertrudiana* jest dość trudne do ustalenia, podobnie jak los Izjasławów w czasie od powrotu Jaropelka z Rzymu (koniec 1075 r.) do wyjazdu do Krakowa (koniec 1076 r.). Okres ten stanowi „białą plamę”¹ w dziejach Gertrudy i Izjasława. Można przypuszczać, że czas wojny domowej w Niemczech przeczekali w ufundowanym przez Rychezę klasztorze Brauweiler w Nadrenii. Wskazywać na to może treść wymienionych składek; oprócz modlitw, pisanych niewątpliwie ręką Gertrudy, znajdują się tu też inne teksty, zapewne skopiowane skądinąd (i – być może - pisane innymi rękami): *Kalendarz* wraz z notami komemoracyjnymi (f.2r – 4v) oraz *Prognostyki* księżycowy i pogodowy (f.11r - 12r). Na temat *Kalendarza* wyczerpująco pisze B. Kürbis, wiążąc go z pobytom Gertrudy w Krakowie². Dociekania tej autorki na temat *Prognostyków*³ zdają się potwierdzać przypuszczenia T. Michałowskiej o skopiowaniu ich w klasztorze Świętego Mikołaja w Brauweiler. Składka IV (f.12r – 14v), na której wpisane są modlitwy (XXII – XLVII) jest niekompletna – brakuje tu karty, albo nawet kilku kart. Znajdujące się tu modlitwy wiążą się treściowo z późniejszym okresem w życiu Gertrudy – zapewne powstały już po powrocie na Ruś.

Jednakże w początkowych partiach *Kodeksu Egberta* znajdujemy szereg modlitw (LI – LXV), wpisanych ręką Gertrudy, lecz skopiowanych zapewne z jakiegoś innego *Liber precum*⁴. Pismo tych modlitw jest staranne i spokojne, dostrzegalna jest dbałość o kaligrafię i zdobnictwo. Modlitwy te musiały zapewne zostać wpisane w jakiś skryptorium z dobrze zaopatrzoną biblioteką. Zdaniem T. Michałowskiej, mogło to być właśnie skryptorium Świętego Mikołaja w Brauweiler⁵.

Tę grupę modlitw otwiera długa modlitwa przebłagalna (LI), wyróżniająca się nie tylko silnym zaangażowaniem emocjonalnym, lecz także niezwykłą urodą literacką⁶:

¹ Wyrażenie T. Michałowskiej, *Ego Gertruda*, 51.

² *Liber precum...*, 18-33.

³ *Tamże*, 34-40.

⁴ T. Michałowska, która ponad wszelką wątpliwość udowadnia skopiowanie niektórych modlitw z tej grupy, zestawiając je z tekstami z innych jedenastowiecznych *Libelli precum* (zob. *Ego Gertruda*, 249-251), pisze, że ta grupa modlitw podważa domysł o chronologicznej ciągłości zapisów. Ostatecznie autorka wiąże te modlitwy z pobytom Gertrudy na terenie Cesarstwa w 1076 r. (por. s. 209). Wydaje się, że trudność tę można wyjaśnić biorąc pod uwagę fakt, że *Kodeks Gertrudy* zyskał oprawę później, zapewne już podczas pobytu księżnej na Rusi. Przedtem poszczególne składki foliów Gertrudy występowały luzem, sam zaś *Kodeks Egberta* funkcjonował niezależnie od tych składek. Gdy się ponadto przyjmie, że pierwotny zamysł Gertrudy polegał na stworzeniu niewielkiego *Libellum precum*, stanowiącego całość wraz z miniaturami, to niewątpliwie obejmował on wyłącznie środkowe (II i III) składki foliów Gertrudy. Składki I i IV, z nieco lepszego pergaminu, otrzymać mogła Gertruda później, wraz z zawartymi na nich tekstami *Prognostyków*. W międzyczasie kopiowała i kompilowała modlitwy, wpisując je na marginesach początkowych kart *Kodeksu Egberta*. Domysł ten zdaje się potwierdzać graficzne wyodrębnienie tych modlitw. Na otrzymanych składkach – będąc już w Krakowie – mogła Gertruda uzyskać wpisanie *Kalendarza*, i w takiej postaci dotarły one na Ruś, gdzie doszyto je do *Kodeksu* wraz z pierwotnym *Libellum precum*. W tym momencie, kolejne swoje modlitwy wpisała Gertruda na wolnych miejscach w doszytych składkach, aby następnie je kontynuować w dalszych partiach *Kodeksu Egberta*.

⁵ Problemem jest jednak pochodzenie skopiowanych tekstów, które znajdujemy w innych częściach manuskryptu Gertrudy. Taką przepisana skądinąd modlitwę znajdujemy na IV składce foliów Gertrudy (XLVI), co można by łączyć z pobytom w Niemczech, choć treściowo większość modlitw tej składki skłonni jesteśmy łączyć z powrotem do Kijowa. Teksty skopiowane znajdujemy także w dalszych częściach *Kodeksu* – są to chociażby *Credo* i *Gloria*, choć te teksty Gertruda mogła znać na pamięć.

⁶ *Perii enim peccatis, miserabiliter lapsa sum, omnem iuventutem meam confudi,*

Gertruda Mieszkańca i jej Manuskrypt

*Pogębily mnie bowiem grzechy, nieszczęśliwie upadłam,
całą młodość moją splatałam⁷,
całe życie swoje zgubiłam;
używałam zawsze rozkoszy tego życia,
skierowywałam moje serce do częstych radości, do próżnej chwały, ponieważ przyzwalałam na pragnienia cielesne.
Teraz zatem daj abym porzuciła zło, do którego przywykłam
i czyniła dzieła podobające się Tobie,
aż gdy przy Twojej pomocy będę mogła odrzucić pokusy diabelskie
i w Twojej świętej służbie mocno i stale na wieki zdołam wytrwać.
„Jeszcze więcej obmyj mnie [z nieprawości mojej
i z grzechu mojego oczyść mnie!]”⁸.
Poznałam moje największe grzechy
Ty, łaskawy Boże, udziel mi przed dniem mojej śmierci chociaż małej pokuty i spowiedzi.
Daj oczom moim łzy prawdziwie skruszonego serca,
abym przez kolejne dni mogła oplakiwać moje straszne grzechy, których mnogości nawet nie mogę policzyć.
„Albowiem ja znam nieprawość [moją
i grzech mój jest zawsze przeciwko mnie]”⁹.*

Modlitwa ta, zbudowana według innego planu niż kolekta rzymska, w pierwszej swej części jest wezwaniem miłosierdzia Chrystusowego i przypomnieniem wydarzeń biblijnych, potwierdzających to miłosierdzie. W tym fragmencie jest jakby streszczona cała chrystologia Gertrudy, o której już pisano, polegająca na umiejętnym połączeniu wizji Syna Bożego Stworzyciela świata z wizją Syna Człowieczego, Dobrego Odkupiciela. W drugiej części Gertruda zwraca się do Chrystusa o odpuszczenie swoich grzechów, by w ostatniej – zacytowanej wyżej – wyznać swoje winy i raz jeszcze prosić o łaskę pokuty i spowiedzi. Podobną wymowę ma,

omnem vitam meam perdidit,
fruebar semper presentis vitae voluptatibus,
dixi cor meum [in] inanem laeticiam et in vanam gloriam, quia carnalibus desideriis consentiebam.
Nunc igitur fac me assueta mala derelinquere
et Tibi placita opera agere,
quatinus te adiuvante diabolicas possim persuasiones devitare,
et in Tuo sancto famulatu firmiter atque constanter in perpetuum valeam perserverare.
Amplius lava [me ab iniquitate mea
et a peccato meo munda me].
Novi peccata mea maxima,
Tu pie Deus, vel parvam penitentiam ac confessionem concede mihi ante diem mortis meae.
Da oculis meis cordis verae compunctionis lacrimas,
ut per singulos dies plangere possim terribilia peccata mea, que prae multitudine numerari non possunt.
Quoniam iniquitatem [meam ego cognosco
et peccatum meum contra me est semper].

⁷ Może znaczyć też: ośmieszyłam.

⁸Ps 50,4.

Gertruda Mieszkańca i jej Manuskrypt

skądś skopiowana przez Gertrudę, piękna modlitwa skierowana do Boga jako Łaskawego Lekarza¹⁰. Wyraża ona przekonanie, że jak zabiegi medyczne uzdrawiają ciało, tak spowiedź i pokuta stanowią lekarstwo dla duszy¹¹. Następne modlitwy, nadal zdominowane dojmującym poczuciem grzeszności, stanowią prośby o cnoty i dary niezbędne do prawdziwej pokuty: miłość, pamięć grzechów, pamięć dobroci Bożej, żal za grzechy, światło Ducha Świętego. Modlitwa LVIII to spowiedź Gertrudy, w której przyznaje się ona do popełniania wszelkich najgorszych grzechów. K. Górski zastanawiał się na ile prawdziwa jest ta spowiedź: „jeśli to byłoby wyznanie, byłoby ono wstrząsające” – pisał¹². Tekst ten jednak jest kopią modlitwy, którą T. Michałowska odnalazła w zbiorze rękopisów Biblioteki Watykańskiej¹³; jednakże obawy K. Górskiego nie do końca są płonne, gdyż katalog grzechów własnych w *Modlitewniku* Gertrudy jest znacznie rozszerzony w stosunku do manuskryptu z Watykanu. Oto wyznanie Gertrudy:

*albowiem od mojego dzieciństwa aż do tej pory
zawsze byłam skąpa, pyszna, nieposłuszna,
cudzołożna, złodziejka, złodnicza,
obludna, jawnogrzesznica, mężobójczyni,
zazdrosna, wpadająca w gniew,
uparta, nienawidząca, złośliwa,
pełna nieprawości, niesprawiedliwa,
nieczysta, splamiona krwią,
moje dobra zbyt kornie trwoniąca,
prześladująca i niszcząca Twoich wiernych moim złym przykładem*

Odpowiedź na pytanie o autentyczność tej spowiedzi jest złożona i wymaga szerszej analizy życia religijnego autorki, co będziemy się starali na kartach tej książki przeprowadzić.

Wszystkie modlitwy tej grupy (poza dwiema ostatnimi) połączone są ciekawym akcentem: oto kolejne teksty zawierają przytoczenia kolejnych wersetów Psalmu 50 (zwanym *miserere*) tak, że cały ten psalm jest w nich zawarty. Należy też podkreślić, że we wszystkich tych modlitwach Gertruda konsekwentnie stosuje rodzaj żeński (poza nielicznymi przeoczeniami). Omawianą grupę modlitw, zasadniczo przebiegających, zamyka piękny hymn *Gloria Patris*, skompilowany z różnych tekstów liturgicznych¹⁴.

⁹Ps 50,5.

¹⁰ LII. Tekst ten zbudowany z porównań ze sztuką lekarską. B. Kürbis zwraca uwagę na fachowość użytych w niej terminów medycznych (*Modlitwy księżnej Gertrudy*, 146 przypis 1).

¹¹ Ten tytuł Chrystusa ma niewątpliwie źródła biblijne (Mt 9,12; Łk 5,31; Mk 2,17). Warto też zauważyć, że podobną myśl wyrażał Mateusz z Krakowa na przełomie XIV i XV w.

¹² *Zarys...*, s. 35.

¹³ Por. *Ego Gertruda*, 250-251.

¹⁴ Zob. B. Kürbis, *Modlitwy księżnej Gertrudy*, 165 przypis 2.